



Szczepienie... a więc kolejna wizyta u pediatry i... kolejne rozczarowanie!!! Ekspresowe tempo badania, lekarz sprawdza ciemiączko i nic... koniec... zero informacji! Proszę więc sama o zmierzenie dziecka na długość, ponieważ pierwszy i ostatni raz takowy pomiar przeprowadzany był przy urodzeniu. Zadaję kilka pytań ? owszem, odpowiedzi otrzymuję, lecz mam wrażenie, że są byle jakie, pobieżne, zbywające. W końcu opuszczam gabinet...

Aha! Pada jeszcze pytanie, czy dziecko siada? A poza tym, na temat rozwoju nic... kompletnie nic! I tak się zastanawiam, czy to skrzywienie zawodowe (jestem psychologiem!), ale wydaje mi się, że pediatra to najważniejszy lekarz w życiu małego człowieka, prawda???

Zaraz po wizycie przeprowadzam wywiad ze wszystkimi młodymi mamami, a tych jakoś ostatnio sporo wśród znajomych. Wszędzie podobne reakcje i odczucia. Jaki z tego wniosek? A taki, że obecnie chyba standardem jest pobieżna diagnostyka, zbywanie pacjenta i przedmiotowe jego traktowanie. Owszem, są na pewno pediatrzy, którzy badają każdą sferę rozwoju dziecka ? generalny przegląd techniczny ? natomiast ja się z takim nie spotkałam.

A przecież nie każda mama wie wszystko o rozwoju. Internet w wielu przypadkach jest skarbnicą głupot i potrafi siać postrach wśród niedoświadczonych mamusiek. Niestety, konsekwencją niewiedzy matek, a niedopatrzeń lekarzy są późniejsze problemy u dzieci. W porę nie zauważone dysfunkcje są potem trudniejsze do skorygowania, a im mniejsze dziecko, tym większe przecież szanse na właściwe efekty terapii. Jak można ? na przykład ? nie zauważyć porażenia mózgowego u dziecka, które ma problemy z motoryką i mową? W efekcie zaś ? dopiero po interwencji psychologa i szeregu badań odkryty zostaje problem (to przypadek z mojej własnej pracy ? zaskakujące, ale prawdziwe ? diagnoza dopiero w wieku 5 lat!).

Dlatego w tym miejscu apel do pediatrów: dziesięć minut Waszego czasu, to cenne informacje dla rodziców i szansa na to, że ewentualne nieprawidłowości w rozwoju zostaną wykryte. Kochani Rodzice! Nie dawajcie się zbywać, nawet jeśli lista pytań jest bardzo długa ? obowiązkiem lekarza jest udzielić rzeczowej odpowiedzi. To Wasze dzieci i one są najważniejsze!

Swoją drogą... ktoś się orientuje??? Takie są właśnie standardy w naszym kraju???

Madeline